



Perspektywy polityki zagranicznej USA po zwycięstwie Kamali Harris

Paweł Markiewicz, Mateusz Piotrowski

W przypadku zwycięstwa Harris w wyborach prezydenckich USA będą traktować Chiny jak główne zagrożenie, ale pozostaną znacząco zaangażowane w Europie, utrzymując polityczne i wojskowe przywództwo w NATO. Najpoważniejszą korektę czeka podejście do Izraela i jego wojny z Hamasem, wobec której USA mogą zająć stanowisko bardziej humanitarne i uwzględniające interes Palestyny. Jednocześnie pozycja Harris na arenie międzynarodowej będzie najprawdopodobniej słabsza niż Bidena, co zachęci Chiny, Rosję, Koreę Płn. i Iran do testowania wiarygodności zobowiązań międzynarodowych USA.

Polityka zagraniczna jest istotnym elementem tegorocznej kampanii wyborczej przede wszystkim z uwagi na [amerykańskie interesy w wojnie Rosji przeciwko Ukrainie](#) i Izraela z Hamasem. Choć nie są to kwestie tak ważne jak [gospodarka](#), imigracja i ochrona granic czy edukacja, są uważane przez wyborców za istotne. W badaniu Instytutu Gallupa (wrzesień 2024 r.) ankietowani wskazali na co najmniej duże znaczenie stanowisk kandydatów w sprawach terroryzmu i bezpieczeństwa narodowego (83%), polityki zagranicznej (70%), sytuacji na Bliskim Wschodzie (64%), handlu z innymi państwami (62%), relacji z Rosją (60%) i z Chinami (59%).

Chiny i Indo-Pacyfik. W przypadku wyborczego zwycięstwa Harris kontynuowałaby politykę Bidena wobec Chin. Starałaby się utrzymać wielopoziomowy dialog w celu obniżenia ryzyka niezamierzonych incydentów wojskowych, które mogłyby eskalować, oraz stworzenia szans na współpracę przy rozwiązywaniu globalnych problemów, takich jak walka ze zmianami klimatu. Jednocześnie priorytetem nadal będzie ograniczanie wpływów ChRL, przede wszystkim gospodarczych, w Azji, Ameryce Płn. i Europie, krytykowanie łamania przez nie praw człowieka, m.in. wobec Ujgurów, oraz prawa międzynarodowego, szczególnie swobody żeglugi, a także wsparcie obronności Tajwanu poprzez sprzedaż uzbrojenia. Harris będzie też kontynuować protekcjonistyczne podejście do gospodarki, które ma ułatwić rywalizację ekonomiczną z Chinami. Jej administracja utrzyma wprowadzone dotychczas cła, może także zdecydować się na nałożenie nowych,

przeciwdziałających efektom subsydiowania wybranych sektorów własnej gospodarki przez Chiny. Umożliwi to ograniczenie dostępu podmiotów z Chin do amerykańskiego rynku i zmniejszy zależność od chińskich produktów, co powinno ułatwić też wzmocnienie zdolności produkcyjnych w USA.

Podstawą podejścia do Indo-Pacyfiku będą nadal dwustronne sojusze z Australią, Filipinami, Japonią, Koreą Płd. i Tajlandią. Harris będzie dążyła ponadto do zacieśnienia kontaktów z państwami, w relacje z którymi angażowała się jako wiceprezydent – sojuszniczymi Filipinami oraz partnerami w regionie, m.in. Wietnamem i Singapurem. Spośród formatów wielostronnych [AUKUS](#) pozostanie ważnym narzędziem regionalnej polityki bezpieczeństwa. Wzmacniać ją będzie także dalszy udział USA w [QUAD](#) i dążenie do utrzymania [trójstronnego partnerstwa z Japonią i Koreą Płd.](#) Administracja Harris może też nakłaniać państwa NATO i UE do zwiększenia współpracy politycznej, wojskowej i gospodarczej z amerykańskimi sojusznikami w Indo-Pacyfiku. W kwestiach gospodarczych Harris będzie dążyć do [pogłębienia współpracy z członkami ASEAN](#) oraz w ramach [inicjatywy gospodarczej dla Indo-Pacyfiku \(IPEF\)](#), która stanowić może przeciwwagę dla ekspansji gospodarczej ChRL w regionie.

Europa i współpraca transatlantycka. Harris kontynuowałaby politykę Bidena wobec Rosji, uznawanej za państwo rewizjonistyczne i stanowiące zagrożenie militarne dla USA i ich sojuszników. Głównym założeniem będzie dalsze traktowanie NATO jak kluczowego sojuszu dla amerykańskiego

i europejskiego bezpieczeństwa. Wiązać będzie się z tym utrzymanie dużego zaangażowania wojskowego w Europie (choć mniejsze redukcje nie będą wykluczone) i niekwestionowanie zobowiązań sojuszniczych, a jednocześnie utrzymanie presji na zwiększanie wydatków poszczególnych państw na obronność. [Administracja Harris może być jednocześnie skłonna do rozpoczęcia negocjacji w sprawie zakończenia wojny na Ukrainie](#). Wynika to z małego prawdopodobieństwa przyjęcia przez Kongres kolejnej nadzwyczajnej ustawy finansującej wsparcie Ukrainy, która umożliwiałaby jego kontynuację na dotychczasowym poziomie. Celem USA byłoby więc zatrzymanie działań wojennych i powstrzymanie Rosji od ponownej eskalacji, a być może nawet udzielenie Ukrainie pewnego rodzaju gwarancji bezpieczeństwa. Mało prawdopodobne jednak, by USA mogły zmienić stanowisko w kwestii członkostwa Ukrainy w NATO. Prowadząc konsultacje z sojusznikami w Europie, USA starałyby się ich skłonić do przejęcia głównej odpowiedzialności za dalsze wspieranie Ukrainy. Harris utrzyma ponadto polityczną i gospodarczą współpracę z UE, zarówno w bezpośrednich relacjach UE–USA, jak i w formacie G7. Na relacje transatlantyckie [nadal oddziaływać będą jednak napięcia wynikające z subsydiowania gospodarek i ochrony własnych rynków przez obie strony](#), a także z odmiennych interesów w podejściu do sektora cyfrowego.

Izrael i bliskowschodnie państwa arabskie. Perspektywa najpoważniejszej korekty dotyczy stosunku do wojny Izraela z Hamasem. Wynika ona zarówno z mniej stanowczego poparcia Harris dla działań Izraela, jak i z [oczekiwań części elektoratu Partii Demokratycznej dotyczących m.in. ochrony palestyńskich cywili](#). Administracja Harris mogłaby położyć większy nacisk na zapewnienie doraźnej pomocy humanitarnej Palestyńczykom i poszukiwanie długoterminowego rozwiązania dla Palestyny w dialogu z władzami Izraela i w ramach szerszego procesu dyplomatycznego z państwami arabskimi. Zmianę stanowiłoby wypracowanie i wyrażne komunikowanie celu, jaki powinien zostać osiągnięty dla zapewnienia stabilizacji na Bliskim Wschodzie. Jednocześnie możliwości nacisku Harris na premiera Netanjahu będą w dalszym ciągu ograniczone. Mało prawdopodobne jest wstrzymanie dostaw uzbrojenia dla Izraela, co mogłoby podważyć wiarygodność USA i zachęcić Iran do przetestowania ich gotowości do zaangażowania się w regionalny konflikt. Podobnie jak obecna administracja, Harris będzie dążyć do stabilizacji regionalnego bezpieczeństwa i ograniczenia swobody działań Iranu oraz wspieranych przez niego ugrupowań (Hamas, Hezbollah, Huti) poprzez współpracę z dużą grupą państw regionu i zaangażowanie dyplomatyczne. W tym celu utrzymana zostanie przede wszystkim kooperacja z Arabią Saudyjską czy Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, pomimo krytyki łamania przez nie praw człowieka.

Globalne Południe. Harris będzie dążyła do przeciwdziałania wpływowi Chin i Rosji na świecie poprzez zacieśnianie współpracy z państwami Globalnego Południa. Służyć temu może np. zorganizowanie kolejnego [szczytu USA–Afryka](#)

i pogłębienie relacji z Unią Afrykańską. Istotne będą również stosunki z Ameryką Łacińską, także z uwagi na dużą skalę nielegalnej migracji do USA. W celu jej ograniczenia administracja Harris mogłaby zwiększyć pomoc rozwojową dla Hondurasu, Salvadora i Gwatemali, skąd pochodzi ok. 25% wszystkich imigrantów. Wymagałoby to także skuteczniejszej współpracy z Meksykiem w kwestii zabezpieczenia wspólnej granicy, przeciwdziałania aktywności ugrupowań przestępczych i prowadzenia skuteczniejszej polityki azylowej.

Wnioski. Prezydentura Harris stanowiłaby w wielu obszarach polityki zagranicznej kontynuację podejścia i działań obecnej administracji. Definiować ją będzie duże przekonanie do multilateralizmu i próby realizacji celów poprzez uczestnictwo w formatach wielostronnych. Harris, jako polityk mniej doświadczony od prezydenta Bidena, mogłaby początkowo mieć słabszą pozycję na arenie międzynarodowej. Mogłoby to zachęcić Chiny i Rosję, ale także Koreę Płn. i Iran, do zwiększania zagrożeń i testowania – z wykorzystaniem środków hybrydowych i militarnych – wiarygodności USA w zakresie realizacji międzynarodowych zobowiązań.

Administracja może próbować nasilić krytykę Izraela za wojnę w Strefie Gazy, być może także w Libanie, ale przy ograniczonej zdolności do wpływania na izraelską politykę będzie to działanie głównie na potrzeby wewnętrznej sceny społeczno-politycznej. Niewykluczone też, że podobnie jak za kadencji Bidena, nacisk na zbliżenie z państwami Afryki i Ameryki Łacińskiej nie przyniesie rezultatu z uwagi na priorytet bieżących wyzwań w Indo-Pacyfiku, Europie i na Bliskim Wschodzie. Administracja Harris może natomiast zwiększyć zdolność USA do wpływania na bezpieczeństwo w Indo-Pacyfiku, wykorzystując korzystne dla państw regionu inicjatywy gospodarcze, takie jak IPEF.

USA będą nadal wspierać bezpieczeństwo Europy głównie dzięki zaangażowaniu wojskowemu w ramach NATO, stanowiąc filar sojuszniczego potencjału obrony i odstraszania. Chociaż większa redukcja sił zbrojnych USA w Europie nie jest spodziewana, możliwe jest zmniejszenie liczebności sił, które zostały rozmieszczone po rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę w 2022 r. Jednocześnie Harris nie rozwiąże szybko problemu braku potencjału USA do prowadzenia dwóch wojen (w Europie i Indo-Pacyfiku) jednocześnie. Dlatego będzie dążyła – mocniej niż Biden, ale w daleko innej formie niż Trump w latach 2017–2021 – do wzmocnienia udziału państw europejskich w zapewnianiu bezpieczeństwa obszaru transatlantyckiego (w ramach koncepcji europejskiego filaru NATO). Podobnie jak Biden, będzie starała się ograniczać ryzyko eskalacji ze strony Rosji, co przełoży się na wykluczenie opcji istotnego wzmocnienia odstraszania tego państwa w Europie, np. w postaci rozmieszczania nowych zdolności wojskowych USA w krajach wschodniej flanki. Mało prawdopodobne będzie też zwiększenie, a nawet utrzymanie dotychczasowego wsparcia militarnego dla Ukrainy. Wzmocnienie pomocy udzielanej przez państwa europejskie będzie więc niezbędne, aby zapewnić Ukrainie zdolności do obrony i stworzyć odpowiednie warunki do negocjacji z Rosją.